

**Był Jese, potem Feghouli, na koniec Defrel. Roma starała się wyraźnie o gracza do ataku, co potwierdzał na konferencjach prasowych Luciano Spalletti, ale obesza się z niczym.**

W ostatnim tygodniu mercato najbliżej Giallorossich był Francuz z Sassuolo. Mówiło się sporo o 18-miesięcznym wypożyczeniu z przymusem wykupu za około 18 mln euro i młodych graczach Romy na wymianę. Nie wyszło, albo z powodu zbyt wygórowanych żądań Sassuolo, albo zbyt małej oferty Giallorossich. Prawda leży pewnie gdzieś pośrodku. Według pogłosek Roma starała się też do samego końca o dodatkowego pomocnika, ale prawdopodobnie wszystko zablokował powrót Gersona.

Potwierdzenia niektórych ruchów Romy pojawiają się w słowach Giampiero Pocetty, agenta Defrela i Pellegriniego, który udzielił krótkiej wypowiedzi dla *Corriere dello Sport*:

- Pod kryminał podchodzi to, że nie dano chłopakowi możliwości przejścia do tak wielkiego klubu jak Roma. Nie pojmuję tego i nie wiem dlaczego Sassuolo nie chciało sprzedać chłopaka. Stracił on, straciła Roma i Sassuolo. Jeśli chodzi o Pellegriniego, Roma próbowała do wczorajszego wieczora sprowadzić go z powrotem do Rzymu.

Autor: abruzzo